Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Małżeństwo – posag – wiano w czasach Mikołaja Reya.

Prezentowane poniżej cytaty pochodzą z opracowania „Rejowiec w Ziemi Chełmskiej w szesnastym stuleciu" (Studium do rodowego portretu). Zamość 2005r.

(...) „ Andrzej Boryszowski dokupiwszy nad to część Siennicy Różanej, ofiarował nabyte w Ziemi Chełmskiej bobra swojej bratanicy – zapewne, jako podarunek posagowy dla Zofii z okazji jej urodzin i chrztu. Z tego właśnie powodu Zofia mogła oświadczać wiele lat później, iż Kobyle, Rubie, Wereszcze i część wsi Siennica Różana są jej dobrami dziedzicznymi matecznymi".

(...) „ Powaga urzędu, wobec, którego wzajemne donacje zostały uczynione, świadczyć może o tym, że był to w istocie cywilny akt zaślubin".

(…) „ Jest, zatem wielce prawdopodobne, że przed sądem królewskim w Krakowie, o czym wspomniałem wcześniej, Zofia Kościeniówna i Mikołaj Rej zawarli jedynie, - a było to na ten czas praktykowane – cywilny kontrakt małżeński".

(…) „ Przed Soborem Trydenckim nie istniała, bowiem ustalona forma tworzenia małżeństwa, zaś Kościół katolicki nie sądził, że błogosławieństwo kapłańskie jest kanonicznym warunkiem do uznania ich ważności".

Przyczynek do tematu.

Ad vocem twierdzeniom o powszechności zawierania ślubów cywilnych w czasach Mikołaja Reja. Moim zdaniem jest to totalne nieporozumienie jak i wykład „Genealogia rodów wieśniaczych", porównywalna niemalże ze szlacheckimi.

W przeważającej ilości małżeństwa zawierane przez szlachtę były dziełem interesu. Pierwszoplanowym celem był majątek i koligacje, a nie uczucia pary nowożeńców. Pannę „wypychano" w tym celu choćby i za starca. Nikt jej o przyzwolenie nie pytał. Panny wychodziły za mąż przeważnie w wieku lat 16. Dwudziestokilkuletnia panna traktowana była za kobietę przekwitłą. W czasie trwania szlacheckich uroczystości weselnych według przekazów opisanych przez Mikołaja Reya obowiązywała następująca kolejność:

„ najpierw zmowa (zaręczyny), potem ślub i oddanie, potem przenosiny do domu swego".

Mężczyźni zazwyczaj żenili się pomiędzy 30 a 40 rokiem życia, co świadczyło o większej swobodzie stanowienia o sobie.

Szczypta historii i wybranych pojęć.

Małżeństwo *(matrimorium)*. Już w 1191 roku legat papieski kardynał Piotr nakazał zawierać małżeństwa w obliczu Kościoła. Z przekazów z XIII wieku można wyczytać, że w kapitule krakowskiej nie bardzo na ten nakaz zważano.

W roku 1279 legat Filip nakazał pod groźbą klątwy –

„ żeby nikt nie ważył się zawierać małżeństwa bez Kościoła „ .

To oznaczało, że wszyscy katolicy musieli zawierać śluby zgodnie z nakazami Kościoła. Uroczystości ślubno – weselne dzieliły się na kościelne i świeckie. Do uroczystości świeckich należały zaręczyny, wesele i intercyza. Natomiast zapowiedzi i zaślubiny były aktem kościelnym.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

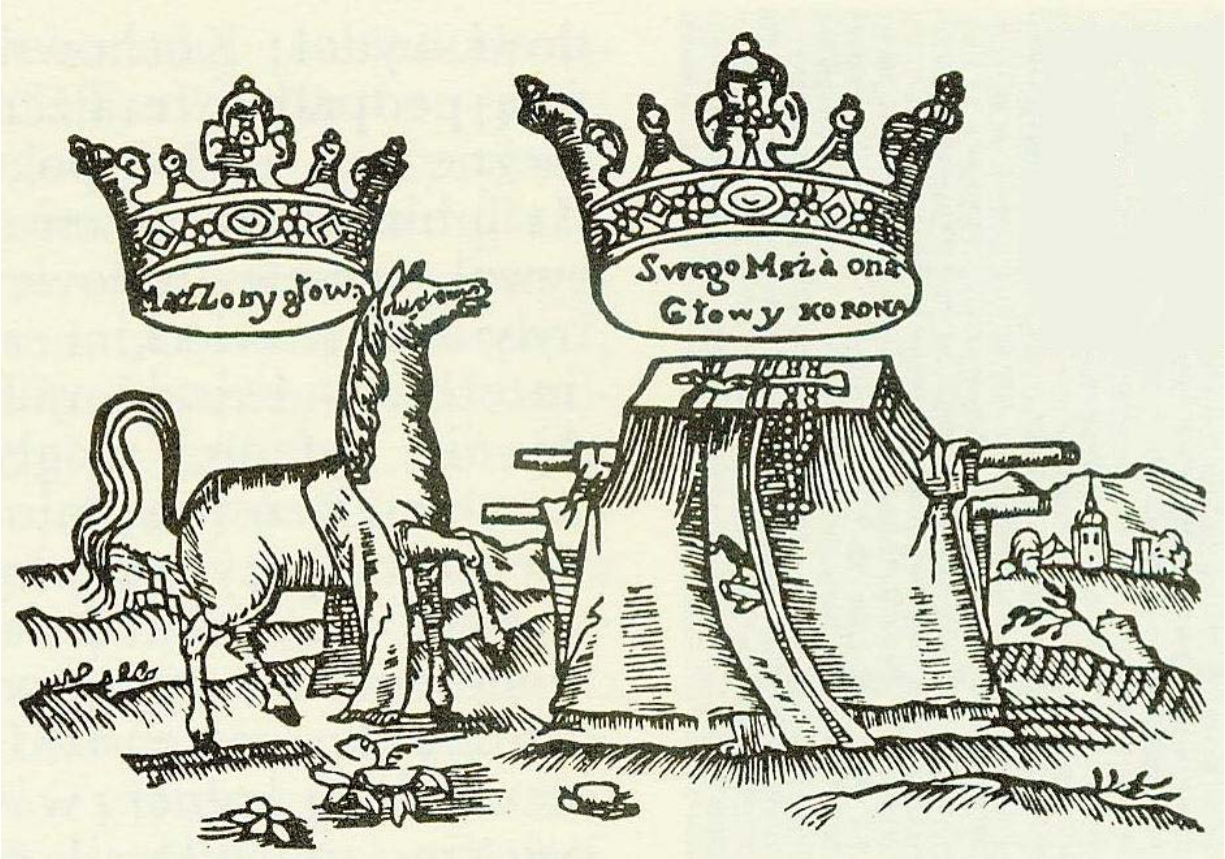

Alegoria małżeństwa. Drzeworyt. Ze zbioru Muczkowskiego.

Zaręczyny *(sponsolia)* czy też zarękowiny znane były pod nazwą zmowa lub zmówiny. wyprzedzały kościelny akt zaślubin. Początkowo odbywały się bez udziału kapłana. Byli przy tym rodzice, opiekunowie i swatowie. Jednostronne zerwanie zaręczyn pociągało za sobą odpowiedniej wysokości zadośćuczynienie, czyli odszkodowanie. W roku 1248 na Synodzie Wrocławskim legat Jakub nakazał zawierać, sponsolia przed kapłanem i świadkami. Tym samym nadał im charakter sakralny. Na Synodzie w Budzie legat Filip w roku 1279 złagodził nakaz z roku 1248. W wieku XVIII wróciła jednak praktyka związana z ustawą wrocławską z roku 1248. Zaręczyny zawierano w obecności kapłana. Chodziło o to, aby zapobiec potajemnym praktykom zawierania związków małżeńskich i aby nie mieszać zaręczyn z zaślubinami kościelnymi.

Zapowiedzi. Po zarękowinach następowały zapowiedzi, które jako formalność kościelna zostały wprowadzone w 1215 roku na **IV Soborze Laterańskim**.W Soborze tym brali udział też i biskupi polscy. Potwierdzono, że uroczystość ślubną winna poprzedzać zapowiedź w trzech kolejnych niedzielach o zamiarze zawarcia małżeństwa. Znaczna część stanu szlacheckiego wyrażało obawy, co do ich celowości. Nawet w śród rodów magnackich w XIV wieku częste były praktyki zawierania ślubów bez uprzednich zapowiedzi. Na protesty biskupów o obowiązku świętego przestrzegania trzykrotnej zapowiedzi, szlachta na zjeździe piotrkowskim w roku 1406 zdecydowanie wystąpiła przeciw w ich mniemaniu wszelkim nowym „wynalazkom”. Żądali zniesienia obowiązku trzykrotnych zapowiedzi dla osób znanych plebanowi i urodzonych w jego parafii. W roku 1512 prowincjonalny Synod w Łęczycy przystał na te postulaty. Nie trwało to długo. Na **Soborze Trydenckim**, który obradował z przerwami w latach1545 – 1563 zapadły ważne decyzje między innymi związane z sakramentem małżeństwa. Obowiązek zapisywania udzielanych w parafiach rzymskokatolickich ślubów i chrztów wprowadził sobór trydencki 11 XI 1564 r. Dekret Tametsi dubitandum unormował prawo małżeńskie. Ważnym postanowieniem było prowadzenie przez proboszczów księgach zaślubionych. W księgach tych powinny znajdować się wpisy dotyczące imion nowożeńców, świadków ślubu ora dzień, miesiąc, rok i miejsce zawarcia małżeństwa.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

W 1562 roku kolejny papież w czasie trwania Soboru Pius IV rozpoczął trzecią część Soboru Trydenckiego. W praktyce jednak obradami kierował krewny papieża kardynał Karol Boromeusz (później wniesiony na ołtarze). W trakcie obrad oprócz spraw związanych z małżeństwem zajmowano się czyśćcem i odpustami. W roku 1563 Sobór Trydencki ustalił obowiązującą formę zawierania sakramentalnego małżeństwa. Nakazał głoszenia obowiązujących zapowiedzi ślubnych. W 1577 roku Synod Piotrkowski potwierdził ten obowiązek. Od tego momentu opozycja szlachty w stosunku do funkcjonowania instancji zapowiedzi ustała.

Na wyżej wspomnianym Soborze ustalono, że w czasie sakramentalnych zaślubin obowiązuje przysięga małżeńska wypowiadana w obecności własnego proboszcza i dwóch świadków z jednoczesnym symbolicznym związaniem rąk oblubieńców.W Polsce i Niemczech tekst wypowiadanej formuły był jednakowy. Tekst tej przysięgi jest znany. Można się z nią zapoznać w agendzie krakowskiej z roku 1514 (najstarszy to druk polski obok Bogurodzicy i modlitw głównych wrocławskich). Nowożeńcy wypowiadali następujące słowa –

*„ Ja (**X**) biorę ciebie (**Y**) za moją własną żonę i ślubuję tobie dochować wiarę małżeństwa świętego aż do mojej śmierci, tako mi Bóg pomóż, Panna Maria i wszyscy święci”.*

Kształt obrzędów liturgicznych określały miejscowe zwyczaje. Zawieranie małżeństwa odbywało się często poza Mszą Świętą. Czasami w sposób bardziej uroczysty w trakcie Eucharystii (tzw. ślub rzymski).

W drugiej połowie XVI w. w Polsce synody kościelne zajęły się najogólniej mówiąc sposobem prowadzenia metryk kościelnych. Prowadzenie ksiąg metrykalnych latach wcześniejszych należało do rzadkości, mimo, że zalecały synody: krakowski w 1459 i poznański w 1506 r.
Natomiast obowiązek rejestracji parafialnej ochrzczonych i zaślubionych wprowadziły polskie synody w latach 1579-1602. W razie niedopełnienia obowiązku nakładano na proboszczów bardzo wysokie kary pieniężne dochodzące do 10 grzywien. Decydujące znaczenie w tym zakresie miał synod piotrkowski, w 1607 r.. Nakazał on prowadzenie w parafiach ksiąg ochrzczonych, bierzmowanych, zaślubionych, komunikujących na Wielkanoc oraz statystyki parafialnej, podając równocześnie szczegółowy formularz dla poszczególnych wpisów metrykalnych.

Rytuał Rzymski wydany w 1614 r. przez papieża Pawła V nałożył na proboszczów parafii rzymskokatolickich obowiązek prowadzenia pięciu kategorii ksiąg metrykalnych: ochrzczonych, bierzmowanych, zaślubionych, zmarłych i tzw. status animarum, czyli ksiąg zawierających wykazy parafian.

W 1631 roku Rytuał Piotrowski wprowadził do wszystkich diecezji i archidiecezji księgi zgonów. W 1641roku synod łucki nakazał proboszczom osobiste dokonywanie wpisów, a synod płocki z 1733 r. ustalił, że księgi metrykalne dla większej wiarygodności powinny być na wszystkich stronicach liczbowane, a poszczególne wpisy numerowane według dat.
Na późniejszych synodach polskich główny nacisk kładziono na staranne i oddzielne prowadzenie trzech kategorii ksiąg (chrzty, śluby i zgony) oraz pieczołowite ich przechowywanie. Księgi metrykalne były kontrolowane w trakcie wizytacji parafialnych. Szczególnie zwracano uwagę na poprawność ich prowadzenia czy nie były łączone zapisy zapisów ślubów i chrztów. Braki rejestracji zgonów, nieczytelność wpisów i ich przemieszanie chronologiczne. Takie podejście do rzetelności wpisów wymusiły przepisy o uwierzytelnieniu odpisów, które nabierały mocy prawnej. Należy zaznaczyć, że nie istniały osobne państwowe urzędy rejestrujące stan cywilny. Takie księgi zaczęły prowadzić inne wyznania. Tendencja do prowadzenia osobnej, świeckiej rejestracji, pojawiła się pod koniec XVIII w. Proboszczowie parafii w naszym rozumieniu stawali się też urzędnikami stanu cywilnego.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

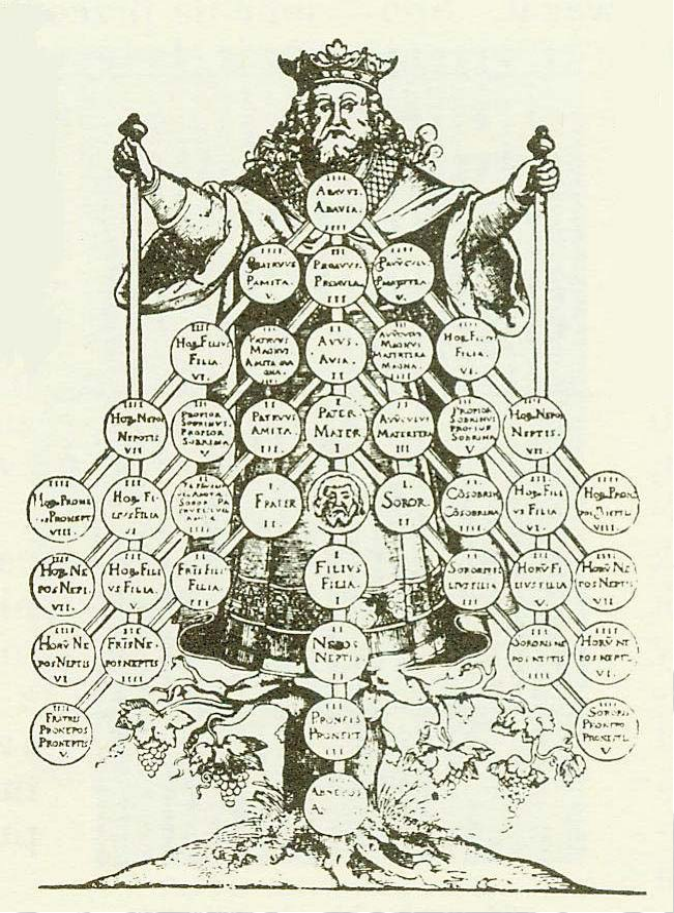

„Tablica stopniów pokrewieństwa do stanowienia małżeństw”. Statuta 1594 r.

Mulier digna, eſt corona viro ſuo. *Prouer.*

PErle droga/ ktora śie ná dnie Morſkim rodźi/
Zacney Oblubienicy/ przypiſáć śie godźi
Gdyż/ iak perłá/ ozdoba bywa człowiekowi/
Tak/ y przyſtoyna żoná/ ſwoiemu mężowi
Jeſt korona/ ozdoba/ pociecha ſerdeczna/
Náwet w wſzelkiey przygodźie/ ieſt pomocą wieczną.
Dlategoć y Rzymiánie Perel zażywáli/
Przy pierśćieniách/ ći zwłaſzczá/ co ſzlachtą bywáli/
Lecz przy Aktách/ choć w domu wyſokim/ godowych/
Nie dano Oblubieńcom pierśćieni tákowych/
Tylko śluby/ obraczką odpráwiáli złotą/
Ná táki Akt/ miſterną/ zrobioną/ robotą.

Z panegiryku weselnego. Abrys 1667rok.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Niejednokrotnie w śród ludu prostego (chłopów) zdarzały się zaślubiny świeckie[1].W roli księdza występował dziewosłęb (swat). Używał tych samych formuł przysięgi, co i ksiądz katolicki za wyjątkiem części końcowej. Podobnie też wiązał ręce pary, ale wykonywał to nad chlebem. Wiązania rąk mogła też dokonać swacha. Naśladowano kościelne wiązanie stułą. Kościół takie pogańskie praktyki energicznie tępił.

Posag. Do małżeństwa żona wnosiła posag (*dos*). Kobieta traciła prawo dziedziczenia , czyli prawo do posagu jeżeli naruszyła prawo rodu tj. gdy szlachcianka wychodziła za nie szlachcica , gdy wychodziła bez zezwolenia krewnych , gdy dała się dobrowolnie porwać , jeżeli była nierządnicą i dała dowód do rozwodu . Pierwotnie posag –wyprawa była wyłącznie w nieruchomościach. W pieniądzach, kosztownościach, bydle itp. Posag otrzymywała nowożenna od rodziców. W jednej ze scen odgrywanych w trakcie uroczystości weselnych panna młoda siedząc na posagu „sięgała za rękę pana młodego" tj. wychodziła za mąż. Później mąż obejmował posag. Dobra ruchome matki stawały się częścią spadkową córek. Wydawano je, gdy wychodziły za mąż. Córki nie miały prawa domagać się spadku za życia ojca. Miały jedynie prawo do godziwego utrzymania odpowiadającego ich stanowi. Posag początkowo obejmował budynki, sprzęty itp., ale w XVII w., zwykle była to suma pieniężna.

Wyprawa, – taka część posagu, w który wchodziły przedmioty osobistego użytku (szaty, pościel, ozdoby) oraz przedmioty służące kobiecie do prowadzenia gospodarstwa domowego, również oznaczane w sumie pieniężnej. Obowiązek wyposażenia panny w posag spoczywał na jej ojcu, a w razie jego wcześniejszej śmierci - na jej braciach. Prawo do posagu nie gasło nawet wtedy, gdy bracia roztrwonili majątek po ojcu, gdyż wtedy obowiązek wyposażenia sióstr przechodził na wierzycieli braci. Taki posag był w praktyce mniejszy niż udział, jaki otrzymywali jej bracia, którzy byli spadkobiercami. Wielkość posagu próbowały określić już Statuty Kazimierza Wielkiego, ale w praktyce zależała ona od ustaleń w umowach przedmałżeńskich. Zasadniczo posag dawany przez braci nie mógł być mniejszy niż ojcowski. Po śmierci żony posag (wraz z wyprawą) przechodził w spadku na dzieci, w a razie ich braku wracał do rodziny żony.

Każdej córce należał się posag równej wartości. Córkom niewyposażonym za życia ojca posag wydzielali bracia w takiej wysokości, w jakiej ojciec wyposażył pierwszą zamężną córkę. W praktyce oznaczało to, że bez względu na ich liczbę bracia zobowiązani byli do wydania jednej czwartej majątku ojcowskiego tzw. czwarcianę na wszystkie siostry.

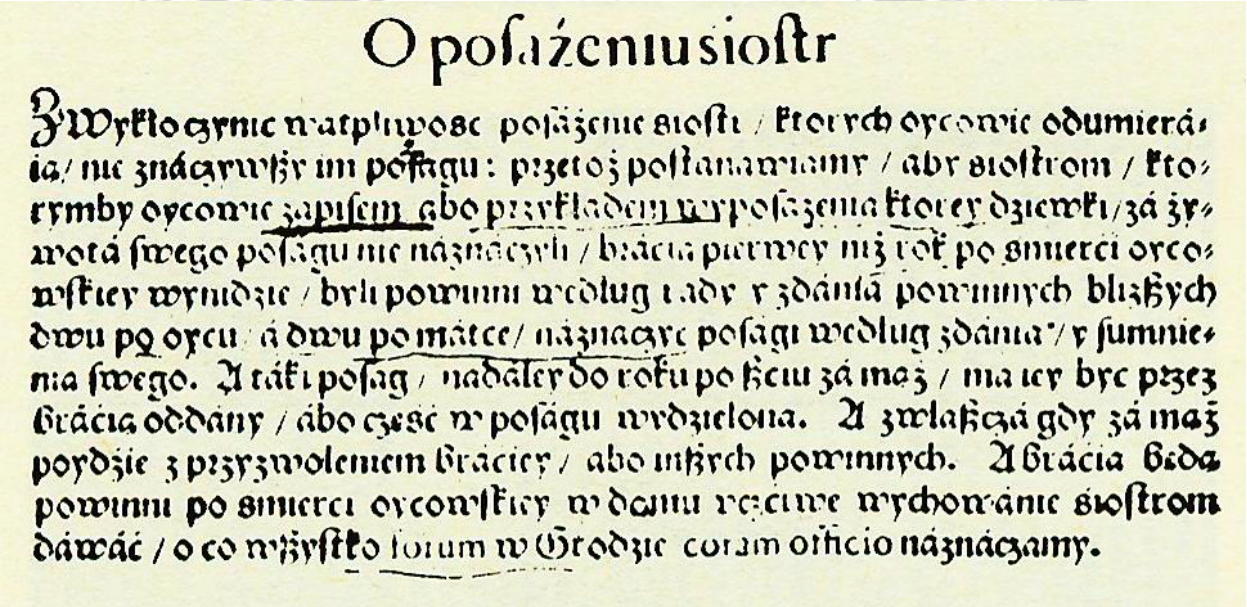
O posażeniu siostr

Z Wyrłogrnie natpliwosc posażenie siostr / ktorych oycowie odumierá-
ia / nie znácząwszy im posagu: przetoż postanawiamy / aby siostrom / kto-
rymby oycowie zapisem abo przykładem wyposażenia ktorey dziewki / zá ży-
wotá swego posagu nie náznáczyli / bráciá pierwey niż rok po smierci oyco-
wskiey wynidzie / byli powinni według rady y zdánia powinnych bliższych
dwu po oycu / á dwu po mátce / náznaczyć posagi według zdánia / y sumnie-
nia swego. A táki posag / nadáley do roku po ktoryim zá mąż / maiey być przez
bráciá oddány / ábo część w posagu wydzieloná. A zwłaszczá gdy zá mąż
poydzie z przyzwoleniem bráciey / abo inszych powinnych. A bráciá będą
powinni po smierci oycowskiey w domu rzecz wychowánie siostrom
dáwáć / o co wszystko forum w Grodzie coram officio náznáczamy.

O posażeniu sióstr. Fragment. Konstytucje, 1616 rok

[1] Być może z tego powodu wywód o ślubach cywinych

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Wiano - instytucja wiana to suma pieniężna, która miała odpowiadać, co najmniej wartości posagu (wraz z wyprawą), którą to mąż zabezpieczał na swoich dobrach obejmujących w szczególności nieruchomość, na której stał jego dom. Zapisywał listem wiennym, czyli reformacyjnym. W wielu przypadkach wiano nazywano reformacją. Posag bez wiana ginął – przepadał, - nie mógł wchodzić w skład majątku męża. Żona traciła wiano (oprócz własnej zgody na sprzedaż lub zapis dóbr wiennych) w następujących przypadkach: w razie rozwodu z jej winy, niedotrzymania żałoby. Zapis wiana na dobrach, na które służyły pewne prawa innych - wymagały ich zezwolenia.

Oprawa - żonie przysługiwała hipoteka (żona stawała się wierzycielem męża). Sumą pieniężną zarządzał swobodnie mąż, ale dobrami oprawnymi mógł dysponować tylko za zgodą żony, tzn. nie mógł ich bez jej zgody sprzedać lub obciążyć długami. Zapisu wiana i jego oprawy dokonywano w **specjalnym dokumencie,** a od XVwieku wpisywano **wzmiankę do ksiąg sądowych**. Po śmierci męża żona obejmowała dobra oprawne w zastaw użytkowy (mogła z nich korzystać), aż spadkobiercy męża nie wypłacili jej tzw. sumy oprawnej.

Wieniec - traktowany, jako odszkodowanie za utracone dziewictwo w przypadku, gdy mąż zmarł nie ustanawiając wiana dla żony. Spadkobiercy męża wypłacali jej należną sumę.

Dożywocie. Innym zabezpieczeniem materialnym żony było **dożywocie** *(audvitalitas)* czyli obopólna umowa miedzy małżonkami w razie przeżycia co do użytkowania dóbr aż do śmierci. Wedle korektury pruskiej dożywotniczka traciła dożywocie, gdy wkraczała w nowy związek małżeński. W Koronie wymagało to osobnego zastrzeżenia. Wdowa nie miała prawa alienacji ani pogarszania dożywocia np.: wywozu drewna z lasu do swoich dóbr. Winna była opłacić długi dawniejsze mężowe. Chcąc korzystać z dożywocia do wdowy należało „oczyścić dożywocie". Nie mogła za życia domagać się od spadkobierców mężowych zwrotu tych „*deportata*" swoim spadkobiercom, jeśli ci drudzy chcieli dziedziczyć. Korzystała ze starostwa mężowego, jeżeli król nadał je „*iure communicativo*".

Zapisy o dożywociu czyniono zazwyczaj po pokładzinach. Stawały się nieważne, jeśli dożywotniczka przeciw nim wykraczała.

Wdowa. Wdowa zatrzymywała dobra wienne, te nie odpowiadały za długi męża czy dzieci. Po mężu rzeczy ruchome dzielono w następujący sposób: wdowie przypadał szczebrzuch (sprzęty domowe), konie, którymi za życia męża jeździła oraz na bydło, na którym miała zapisaną oprawę. Należała się jej połowa szat mężowych i koni mniejszych. Wdowa wychodząc po raz wtóry za mąż nie otrzymywała nowej oprawy ani wieńca. W pierwotnych zapisach prawa musiała zostawić dzieciom wiano.

Copyright © 2010 Zdzisław Kalinowski

Wy zaś Wdowy nie naśladuycie owych Wdowek światowych/ ktore się pożądliwości cielesney nasycić nie mogą; a ubiegając się za lubością cielesną po śmierci Małżonkow swoich zalety odprawują/ bankietują/ tańcą/ z Chłopy się liżą; y ja tak płochę zuchwałe y lekkomyślne/ że wnet Mężow swych zmarłych zapominają: Ledwie jednego z domu do grobu wyniosą/ a już o drugich myślą.

Powiadają to o jedney/ że gdy Męża na Cmyntarzu grzebła tedy aż nad miarę płakała. Sąsiadki/ ktore przy niey stały/ cieszyły ją mowiąc: Miła Pani/ wżdy tak barzo nie płaczcie: nie opuścić was Pan Bog/ możeć was znowu opatrzyć takim przyjacielem/ jakiegoście mieli. Ona podnioższy nieco oczu/ obaczyła Galanta z daleka Młodzianą dorodnego/ y rzecze do Sąsiadek swoich; Kiedyby ten chciał ogarnąć sierocitwo moje;

O zachowaniu się wdowy. Gdacjusz. Dyskurs. 1682 rok.

Zatrzymywała posag. Późniejsze uregulowania prawne zezwalały na zatrzymanie jednego i drugiego. Mogła też dokonać zabezpieczenia zaznaczając, że po śmierci wiano wróci do dzieci z pierwszego małżeństwa. W przypadku śmierci drugiego męża otrzymywała te rzeczy ruchome, które wniosła w małżeństwo i zapisane jej przez męża dobra ruchome i nieruchome. W razie braku takiego zapisu otrzymywała część równą z dziećmi drugiego męża.

Bezdzietna. Bezdzietna wdowa traciła część mężowskich dóbr ziemskich.

Tenuta. Korzyści wynikające z tzw. tenuty. Były to dobra królewskie. Królewszczyzna tj. starostwa niegrodowe oddane szlachcicowi – tenutariuszowi za zasługi istotne lub mniemane w dożywotnią dzierżawę, czasem i dla jego żony – wdowy *(„iure communicativo”)*

Ustroje majątkowe małżeńskie były bardzo różne, w zależności od regionu oraz stanu społecznego. W Polsce w prawie ziemskim (stan szlachecki) wykształcił się system rządu posagowego, polegający na tym, że posag pozostawał własnością żony, ale zarządzał nim mąż. Poza tym mężatka mogła posiadać majątek, którym zarządzała sama np. otrzymany w drodze spadku lub darowizny. Takim majątkiem mąż mógł zarządzać jedynie, jako pełnomocnik żony. Ustroje majątkowe małżeńskie w miastach zależały od prawa, na jakim miasto zostało ufundowane. W miastach na prawie chełmińskim obowiązywał system wspólności majątkowej, natomiast w miastach na prawie magdeburskim i średzkim stosowano system rozdzielności majątkowej, wedle, którego majątki męża i żony pozostawały odrębne, ale zarządzał nimi mąż. Ruchomościami z majątku żony mąż mógł dysponować samodzielnie, a nieruchomościami za jej zgodą. Wśród chłopstwa występowała wspólność majątkowa, polegająca na tym, że majątek męża i żony wniesiony do małżeństwa oraz nabyty w jego trakcie stanowił jedną całość i ich wspólną własność. Zarządzał nim mąż. Rzeczami ruchomymi np. sprzętami mógł dysponować wedle swojej woli, a nieruchomościami za jej zgodą.

---------- „ ----------

W roku 1531 Zofia i Mikołaj byli katolikami. Przepisy prawa kanonicznego jednoznacznie określały obowiązki nakładane na wszystkich katolików. Deliberacje na temat ślubu cywilnego szlachciców Reyów są nieuzasadnione. Tak samo nieuzasadnione jest używanie zamiennie pojęcia **wiano** z **posagiem**.

---------- ,, ----------

Zawiłości prawa z XVI i XVII wieku związanego z małżeństwem należycie zostaną zgłębione po przestudiowaniu dodatkowego kontekstu, jakim były między innymi: - „Prawo spadkowe, a własność ziemska". Rozpoznać dokładnie – „Stosunki własności ziemskiej w Małopolsce w XVI i XVII wieku", „ Prawem i Lewem" (Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku). Władysław Łoziński. Czy też „Jezuici w Polsce" ks. Stanisław Załęski.

Wszystkie nazwijmy to czynności cywilno prawne (poza kancelariami parafialnymi) pomiędzy rodami szlacheckimi miały swoje odzwierciedlenie w sporządzanych dokumentach w specjalnie w tym celu stworzonych kancelariach tak jak poniżej fragment prezentowanego rękopisu:

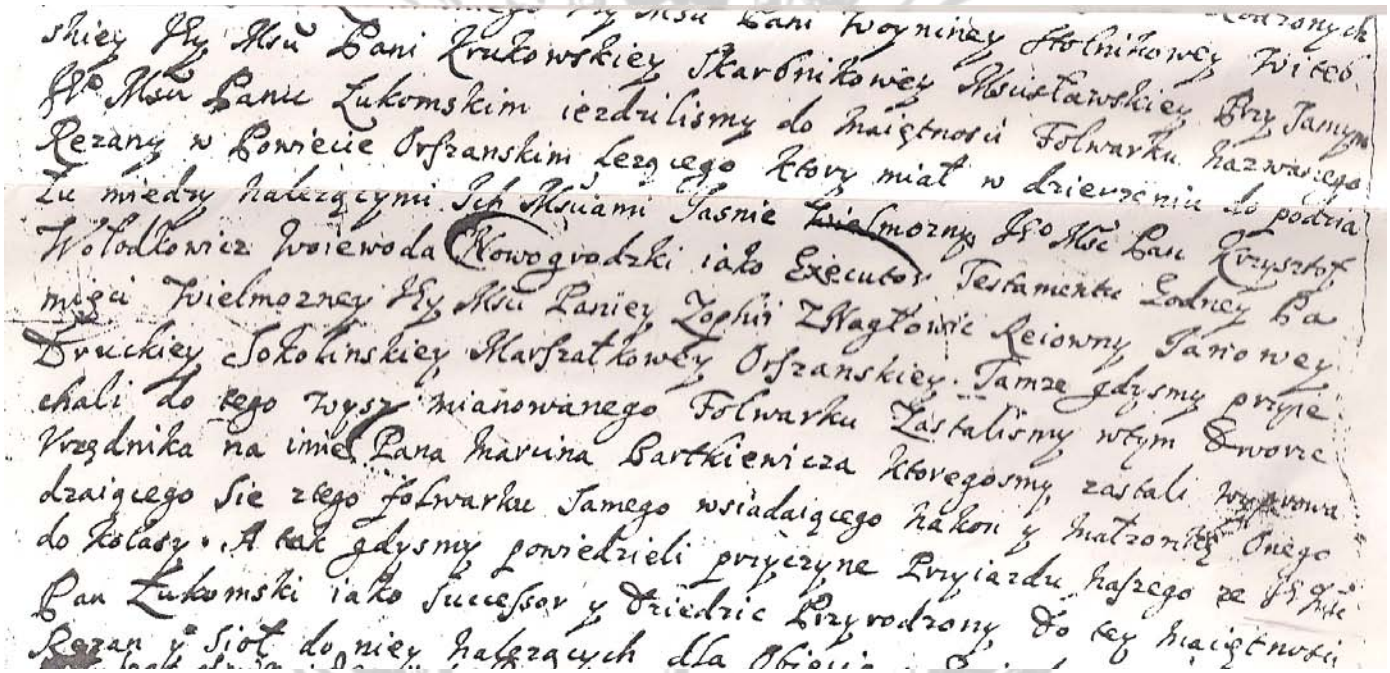

(...) „ Jaśnie Wielmożny Jego Mość Pan Krzysztof Wotodkowicz wojewoda Nowogradzki, jako Executor testaniczki …… Paniey Zophii z Nagłowic Reiowny". Pełna kopia rękopisu w posiadaniu autora.

Po za tematem rozważań tej informacji pozostawiłam specyficzne teatrum związane z uroczystością weselną. Niektóre aspekty tego obrzędu przetrwały do dnia dzisiejszego np. : oczepiny , pieśń „ Oj , chmielu .... „ i wiele innych. Więcej, przykładowo: „Encyklopedia Staropolska" Aleksander Bruckner, Hasło – Wesele i małżeństwo.

---------- ,, ----------

Ślub cywilny w obecnym kształcie zawdzięczamy Napoleonowi Bonaparte i jego zmianom legislacyjnym w Kodeksie Cywilnym:

Code Civil, article 165:

„Małżeństwo obchodzone będzie publicznie, przed urzędnikiem cywilnym zamieszkania jednego z oblubieńców".

Urzędnik przyjmował oświadczenie stron, spisywał akt ślubu i umieszczał go w księgach stanu cywilnego.